

Rozwój wypadków od 2008 roku wskazuje na konfliktowanie się globalnych wizji między opcją konserwatywną wielkiej transformacji, słynącą z ostrożności i pewnej łagodności, a wizją postępową wielkiego krachu, skłoną do rewolucji i drastycznych posunięć. W koncepcji radykalnej wielki krach miał być nagły i natychmiastowy, jak wielki wybuch powodujący zniszczenie budowli, ale w ujęciu kompromisowym ma być rozciągnięty w czasie. Zaczął się w marcu 2020 i trwać ma do końca 2030 roku. Stanisław Krajski twierdzi, że „świat będzie resetowany w trybie gotowania żaby”<sup>159</sup>. Oznacza to, że w miarę wyłączenia albo zaprzestania działania elementów starego systemu tworzone będą rozwiązania alternatywne. Dlatego społeczeństwa nie mogą i nie będą się buntować, organizować oporu czy podejmować protestu, aby się przeciwstawić. Ten proces wymiany i podmiiany rozwiązań ustrojowych w polityce, gospodarce czy kulturze realizować będą naprzemiennie ugrupowania skrajnie lewicowe i prawicowe, zajmując uwagę miálkimi i białhymi sporami. To zaś sprawi, że proces resetowania świata – w zamyśle jego architektów – nie wymknie się w żadnym momencie i w żaden sposób spod kontroli inżynierów społecznych i oligarchów finansowych. Jednak Wielki Reset może też nastąpić jednorazowo, kiedy w jednym momencie wszystkie stare systemy, oprogramowania i kanały komunikacji zostaną wyłączone. Nastanie ciemność, a kiedy system światowy zostanie ponownie uruchomiony, będzie pełnił nowe funkcje. Nie wiadomo zatem do końca, czy proces resetowania nie wymknie się spod kontroli, jak długi będzie czas wyłączenia oraz czy po włączeniu wszystko będzie działać. Wiadomo jednak, w jakim kierunku ma to zmierzać – w kierunku końca historii jakiej wolny i powolny bieg jeszcze pamiętamy.

## 1.2. Koniec historii

### Przetomowy moment

Wychodząc z doświadczenia i z założenia, że największe przeobrażenia, chociaż manifestują się w spektakularnych zdarzeniach, mają swoje dłuższe w czasie i szersze w przestrzeni podłoże (historyczne i geograficzne), kolejnego korelatu Wielkiego Resetu dopatrzeć się można w koncepcji

<sup>159</sup> S. Krajski, *Masoneria polska 2021. Wielki Reset*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu Warszawa 2021, s. 101.

końca historii Francisa Fukuyamy<sup>160</sup>. Nie chodzi przy tym tylko o samą treść frazy, ale o ukrytą w niej metodę postrzegania i pojmowania świata<sup>161</sup>. Zgodnie z nią miałby istnieć ktoś władny do występowania w roli rzecznika ludzkości oraz egzekutora standardu poprawności rozwiązań w jej łonie. Jego osiągnięcie miałyby zakończyć czas smuty, gorzkiej przeszłości i zapoczątkować czas świetności, świetlanej przyszłości. Momentem takiego przełomu, którym wcześniej miała być np. rewolucja francuska<sup>162</sup>, od wybuchu której zadekretowano nowy kalendarz i zaczęto liczyć nową erę, tym razem miałby być Wielki Reset. Miałby on otwierać kolejną nową erę w dziejach ludzkości, w której już nie istota najwyższa, ale sztuczna inteligencja odbierać będzie najwyższe uznanie i zaprowadzi najlepszy porządek (ustrój). Skoro żaden umysł nie będzie w stanie jej dorównać, zasadnym będzie zaprowadzenie pełnego posłuszeństwa jej wyrokom i postanowieniom, docelowo we wszystkich sprawach, najpierw urzędowych i zawodowych, a potem także domowych i życiowych, w tym edukacyjnych, zdrowotnych czy żywieniowych. Sygnałów przemawiających za takim rozwojem wypadków jest aż nadto wiele, od skuteczności algorytmów sterujących przepływami sieciowych zasobów i zawartości wielkich baz danych, aż po zakresy obowiązków informacyjnych obywateli i sprawności działania systemów monitoringu przestrzeni życiowej.

Koniec historii to kolejny idealistyczny, nie zaś realistyczny korelat dzisiejszego świata, pojmowanego w kategoriach postępu globalnego, który miałby być czymś, od czego – w aspekcie ustroju życia społecznego – trudno byłoby sobie wyobrazić cokolwiek doskonalszego. Ma on oznaczać zwieńczenie wysiłków ludzkości w urzeczywistnianiu najważniejszych i najszczytniejszych ideałów wolności i równości. Do maksymalnego poszerzenia wolności (jak w liberalizmie) oraz maksymalnego ugruntowania równości (jak w demokracji) miałyby zdążyć ludzkość mozolnie

<sup>160</sup> Koniec historii miał się dokonać, kiedy „liberalne demokracje zastąpiły irracjonalne pragnienie bycia uznanym za potężniejszego, potrzebą bycia uznanym za równego. Świat został przygotowany do tego, aby zrezygnować w pewnym zakresie z wojen. Narody uznały bowiem prawo innych do równego traktowania”. F. Fukuyama, *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Zysk i S-ka, Poznań 1992, s. 20.

<sup>161</sup> Tylko powierzchownie patrząc, „rewolucje liberalne, które zniósły stosunki pan-poddany i uczyniły dawnych niewolników panami samych siebie, powinny wyrzeć podobny wpływ na relacje pomiędzy państwami”. Fukuyama, *Koniec historii...*, s. 20.

<sup>162</sup> Można zauważyć, że rewolucje zwykle łączą się z przyjmowaniem nowego kalendarza, np. rewolucja bolszewicka, wprowadzająca tzw. radziecki kalendarz rewolucyjny, czy Komuna Paryska, przywracająca kalendarz z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Jednocześnie trzeba zauważyć, że chrześcijaństwo czy islam również w wymiarze społecznym stanowiły fundamentalny przełom i również zmienił się wówczas sposób liczenia czasu.

aż do tej pory. Liberalna demokracja miałaby być realizacją dwóch kardynalnych zasad globalnego postępu: maksymalnej wolności i całkowitej równości. Demoliberalizm miałby być historycznie najdoskonalszą formą sprawowania władzy, której atrakcyjność miałaby doprowadzić do nieuchronnego zapanowania jej na całej powierzchni Ziemi. Pojawienie się demoliberalizmu na całym świecie miałyby oznaczać koniec historii, polegający na ostatecznym rozwiązaniu najważniejszych problemów ludzkości<sup>163</sup>, a w praktyce Wielkiego Resetu – na rozwiązaniu tzw. kwestii ludzkiej<sup>164</sup>. Istnieje uzasadniona obawa, że rozwiązanie kwestii ludzkiej może oznaczać ujarznienie człowieka w drodze poddania go całkowitej kontroli. Wskazują na to zwiększane możliwości techniczne (np. nanorobotów), pogłębiane zależności ekonomiczne (np. redystrybucja) oraz utrwalane wpływy ideologiczne (np. transhumanizm). Koncepcja ukierunkowanej na postęp i zamkniętej w doskonałości historii zakłada wykorzystanie osiągnięć technologicznych, podporządkowanie imperatywom ideologicznym oraz zmotywowanie dobrobytem ekonomicznym. Przeświadczenie, że miałyby to oznaczać upadek dyktatur, tak prawicowych, jak również lewicowych, oznacza utratę zdolności rozpoznawania rzeczywistości. Tym właśnie odznacza się postulat redukcji odrębnych i odmiennych państw na kuli ziemskiej w celu ustanowienia jednego ustroju liberalnej demokracji jako jedynie gwarantującej dobrobyt i bezpieczeństwo. Inspirowane ideami Kanta i Hegla dążenie reżimów totalitarnych do dominacji nad światem miałyby nie dotyczyć liberalnej demokracji, która – jak się okazuje – nie pojawia się w poszczególnych zakątkach świata samoczynnie i odolnie, ale wprowadzana jest przymusowo i odgórnie. Przykładem tego są narzucane strefy tzw. wolnego handlu<sup>165</sup> oraz prowadzone tzw. wojny w obronie praw człowieka (np. w Jugosławii w 1999 roku<sup>166</sup>).

Alexandre Kojève, a za nim Francis Fukuyama uważali, że demokracja liberalna to państwo homogeniczne, rozwiązujące ostatecznie centralny problem dziejów poprzez zastąpienie relacji pan–poddany, uniwersalnym i równym uznaniem uprawnień<sup>167</sup>. Historia ludzkości miałaby być poszukiwaniem najlepszej formy uznania. „Dopiero

<sup>163</sup> Por. Fukuyama, *Koniec historii...*, s. 10.

<sup>164</sup> Chodzi o ustanowienie nowego, odmiennego od dotychczasowego statusu człowieka – nie jako korony stworzenia, ale jako stwarzającego się składnika kosmosu.

<sup>165</sup> Por. J. Stiglitz, *Fair Trade. Szansa dla wszystkich*, przeł. A. Szeworski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 31.

<sup>166</sup> Por. J. Laughland, *Zatrute źródła Unii Europejskiej*, przeł. I. Brodacka, A. Dobrowolska-Segit, J. Falzmann, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2003, s. 5.

<sup>167</sup> Por. Fukuyama, *Koniec historii...*, s. 21.

świat współczesny zdołał ją stworzyć i wówczas nastąpiło całkowite zaspokojenie potrzeb<sup>168</sup>. Historia polityki oznaczać ma więc dążenie człowieka do pełnego uznania, czemu się poświęcają i w czym upatrują swoją dziejową misję od XIX wieku kolejne światowe imperia: brytyjskie, sowieckie, amerykańskie, a dziś chińskie. Zgodnie z danymi Departamentu Obrony z roku 2009, „USA utrzymują 716 baz wojskowych w 38 krajach. Jednakże te oficjalne dane nie uwzględniają baz szpiegowskich ulokowanych w strefach działań wojennych oraz rozmaitych placówek uznawanych za zbyt istotne dla bezpieczeństwa narodowego, aby o nich mówić<sup>169</sup>. Zdaniem ekspertów rzeczywista liczba baz wojskowych USA w ponad 100 krajach od dawna już przekracza tysiąc. Przy ich wykorzystaniu podejmowane i prowadzone są przez Stany Zjednoczone liczne misje stabilizacyjne, interwencje zbrojne, akcje rewolucyjne oraz operacje specjalne, bez mandatu Narodów Zjednoczonych, wbrew międzynarodowym konwencjom<sup>170</sup> oraz z jawnym naruszeniem suwerenności państwowych<sup>171</sup>. Jasno pokazują to najszczytniejsze hasła liberalizmu i demokracji służące do całkowicie odmiennych celów, co przemawia za skorelowaniem dwóch wydawałoby się odległych wizji: końca historii i Wielkiego Resetu. Prócz analogii metodologicznych zachodzą też pomiędzy nimi analogie merytoryczne. Pod czerwonym, zielonym i tęczowym szyldem Wielkiego Resetu bez mandatu Narodów Zjednoczonych, wbrew międzynarodowym konwencjom oraz z jawnym naruszeniem suwerenności państw

<sup>168</sup> Tamże.

<sup>169</sup> Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa...*, s. 322.

<sup>170</sup> Przykładem wspomnianej działalności było chociażby prowadzenie przez CIA w latach 2002–2005 tajnego więzienia na terenie Polski w miejscowości Stare Kiejkuty. Udokumentowane zostały przypadki łamania w nim zarówno konwencji międzynarodowych jak i prawa krajowego, np. poprzez regularne torturowanie przetrzymywanych w nim więźniów. Zob. B. Radziejewski, *Między wielkością a zniknięciem. Rzecz o Polsce w XXI wieku*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2020, s. 79.

<sup>171</sup> W celu zrozumienia sytuacji przywołać warto opinię Buchanana z 2015 roku, że powiększanie NATO godzi w Rosję: „Jedną z historycznych porażek, jakich doznaliśmy w okresie rządów Busha, jest zrażenie do siebie Rosji i spowodowanie, że w owym bezkresnym kraju tak początkowo przyjaźnie do nas nastawionym, 58% społeczeństwa upatruje w nas wrogów. [...] Przesuwając granice NATO pod same drzwi Rosji, zakładając bazy wojskowe w dawnych republikach radzieckich, wtrącając się w przebieg wyborów w Kijowie, Tbilisi i Mińsku, pouczając Rosję, że odstępuje od demokracji i powraca na złą drogę, planując rozmieszczenie tarczy antyrakietowej we wschodniej Europie, spowodowaliśmy całkowite zniszczenie amerykańsko-rosyjskiego przymierza, które zawarli Ronald Regan i George Bush”. Buchanan, *Dzień sądu, czyli jak pycha, ideologia i chciwość niszczą Amerykę...*, s. 224.

odbywa się całkiem jawnie i ściśle tajnie zarazem największa z operacji specjalnych – przejęcia pełnej kontroli nad światem, nad jego zasobami i zachodzącymi w nim procesami. Zjawisko to, określane mianem *elite capture*, stanowi najbardziej przełomowy moment w znanej jego historii. Polega na przejściu kontroli nad najbardziej wpływowymi umysłami i głoszonymi ideami<sup>172</sup>, a towarzyszy mu tzw. globalne oślepienie<sup>173</sup>.

### Zamknięcie historii świata

Metafora końca historii sugeruje jej zamknięcie. Miałoby się to dokonać jeszcze na dawnych i dotychczasowych zasadach, czyli z poszanowaniem w pewnym stopniu zasad właściwych cywilizacji klasycznej jako cywilizacji etycznej. Mające zaś nastąpić w wyniku Wielkiego Resetu nowe otwarcie, jeśli będzie mieć miejsce, to dokona się już w pełni na nowych i nowoprojektowanych zasadach, właściwych zapowiadanej cywilizacji posthumanistycznej jako technicznej. Podstawowym sposobem urzeczywistniania kończącego historię świata – demoliberalnego porządku światowego, nie są działania militarne, ale pozamilitarne, w tym zwłaszcza oddziaływania psychologiczne z wykorzystaniem potencjału technologii informacyjnej. Powszechnie wiadomo, że Howard Perlmutter (uczeń Freda Emery’ego z Tavistock, specjalisty od architektury społecznej, badanej w Wharton School of Finance w Filadelfii) opracował plan amerykańskiej nowej i ulepszonej zmiany rządów w drodze organizowanych zamachów stanu. Jego zdaniem takie „destabilizujące transformacje wymagały dwóch rzeczy, budowania ogólnoświatowych sieci lokalnie i globalnie zaangażowanych organizacji (ekwiwalent dzisiejszych organizacji praw człowieka i innych organizacji pozarządowych), oraz tworzenia globalnych wydarzeń poprzez przekształcanie lokalnych wydarzeń w takie, które mają niemal natychmiastowe ogólnoświatowe implikacje dzięki środkom masowego przekazu”<sup>174</sup>. Zasadniczy plan destabilizacji Perlmuttera w połowie lat dziewięćdziesiątych uzupełniono o wyniki bardziej przełomowych prac w RAND Corporation z zakresu zastosowania rewolucji infor-

<sup>172</sup> Por. O.O. Táiwò, *How the Powerful Took Over Identity Politics (And Everything Else)*, Haymarket Books, b.m.w. 2022.

<sup>173</sup> Por. P. Siwacki, *Globalne oślepienie*, Wydawnictwo Poligraf, Brzezia Łąka 2016.

<sup>174</sup> F.W. Engdahl, *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2015, s. 45.

matycznej do potajemnego inspirowania przewrotów politycznych<sup>175</sup>. W 1997 roku badacze z RAND, John Arquilla i David Ronfeldt, opublikowali pracę *The Advent of Netwar*<sup>176</sup>, poświęconą zastosowaniu rewolucji informatycznej do celów wojska amerykańskiego. Dzięki wykorzystywaniu sieci organizacji połączonych ze sobą pocztą elektroniczną i telefonami komórkowymi w celu zwiększenia potencjału zbrojenia techniki informatyczne można było przekształcić w kluczowe metody prowadzenia wojny.

Poza działaniami globalizacyjnymi supermocarstw podejmowane są w tym zakresie oficjalne wysiłki na forum międzynarodowym. Tak np. od roku 1990 ONZ zorganizowała serię wielkich konferencji międzynarodowych dotyczących wszystkich aspektów życia społecznego, w tym m.in.: edukacji w Jomtien (1990)<sup>177</sup>, dzieci w Nowym Jorku (1990)<sup>178</sup>, środowiska w Rio de Janeiro (1992)<sup>179</sup>, praw człowieka

<sup>175</sup> Por. tamże.

<sup>176</sup> J. Arquilla, D. Ronfeldt, *The Advent of Netwar*, Rand, Santa Monica 1996.

<sup>177</sup> Światowa konferencja na temat edukacji dla wszystkich: zaspokajanie podstawowych potrzeb edukacyjnych (*World Conference on Education for All: Meeting Basic Learning Needs*) odbyła się w Jomtien (Tajlandia) w dniach 5–9 marca 1990 roku. W jej wyniku przyjęto Światową Deklarację „Edukacja dla Wszystkich” (*World Declaration on Education for All and Framework for Action to Meet Basic Learning Needs*), w której za najistotniejsze uznano zaspokojenie podstawowych potrzeb edukacyjnych wszystkich ludzi, przez co rozumie się opanowanie umiejętności czytania, pisania, liczenia, formułowania myśli, rozwiązywania problemów, a także wpojenie postaw i wartości. Por. <https://eric.ed.gov/?id=ED323656> oraz <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000127583>.

<sup>178</sup> Światowy Szczyt na rzecz Dzieci (*World Summit for Children*) odbył się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku w dniach 29–30 września 1990 roku. W jego wyniku została przyjęta Światowa Deklaracja w sprawach Dzieci, ich przeżycia, ochrony i rozwoju oraz Plan działania na rzecz wdrożenia Deklaracji (*World Declaration on the Survival, Protection and Development of Children and Plan of Action for Implementing the Declaration*). Szczyt był pierwszą konferencją ONZ, w której określono szeroki zakres celów w zakresie zdrowia, edukacji, odżywiania i praw dzieci. Por. <https://www.un.org/en/conferences/children/newyork1990> oraz SZ1990a – deklaracja (sejm.gov.pl).

<sup>179</sup> Konferencja na temat Środowiska i Rozwoju (*United Nations Conference on Environment and Development*) zwana Szczytem Ziemi 1992 (*Earth Summit 1992*) odbyła się pod auspicjami ONZ w Rio de Janeiro w dniach 3–14 czerwca 1992 roku. W jej wyniku przyjęto dokumenty określające fundamentalne zasady w polityce społeczno-gospodarczej, w tym:

- 1) Ramową konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu,
- 2) Agendę 21 – katalog celów ochrony do realizowania w XXI wieku,
- 3) Konwencję o zachowaniu różnorodności biologicznej,
- 4) Deklarację dotyczącą kierunku rozwoju, ochrony i użytkowania lasów.

Por. <https://www.un.org/en/conferences/environment/rio1992>.

w Wiedniu (1993)<sup>180</sup>, ludności w Kairze (1994)<sup>181</sup>, rozwoju społecznego w Kopenhadze (1995)<sup>182</sup>, kobiet w Pekinie 1995<sup>183</sup>, żywności w Rzymie (1996)<sup>184</sup>.

<sup>180</sup> Światowa Konferencja Praw Człowieka (*World Conference on Human Rights*) odbyła się pod auspicjami ONZ w Wiedniu w dniach 14–25 czerwca 1993 roku. W jej wyniku przyjęto Deklarację Wiedeńską i Program Działań (*Vienna Declaration and Programme of Action*), w których podkreślono uniwersalną naturę praw człowieka oraz potrzebę walki z wszelkimi formami rasizmu, dyskryminacji, ksenofobii i nietolerancji. Skierowano także uwagę na prawa kobiet, dzieci, mniejszości i ludności autochtonicznej. Por. [https://www.coe.int/t/dcr/summit/decl\\_vienne\\_pl.asp](https://www.coe.int/t/dcr/summit/decl_vienne_pl.asp) oraz <https://www.ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/vienna-declaration-and-programme-action>.

<sup>181</sup> Międzynarodowa Konferencja na rzecz Ludności i Rozwoju (*International Conference on Population and Development*) pod auspicjami ONZ odbyła się w Kairze w dniach 5–13 września 1994. W jej wyniku przyjęto nowy Program Działania (*Programme of Action*) stanowiący przewodnik dla krajowych i międzynarodowych działań w dziedzinie ludności i rozwoju na następne 20 lat, w tym włączania zagadnień demograficznych do rozwoju społeczno-gospodarczego. Por. <https://www.un.org/en/conferences/population/cairo1994> oraz [https://www.unfpa.org/sites/default/files/pub-pdf/programme\\_of\\_action\\_Web%20ENGLISH.pdf](https://www.unfpa.org/sites/default/files/pub-pdf/programme_of_action_Web%20ENGLISH.pdf).

<sup>182</sup> Światowy Szczyt Rozwoju Społecznego (*World Summit for Social Development*) pod auspicjami ONZ odbył się w Kopenhadze w dniach 6–12 marca 1995 roku. W jego wyniku uchwalono tzw. Deklarację kopenhaską (*Report of the World Summit for Social Development*). Miał na celu eliminację ubóstwa, stanowił imperatyw etyczny, społeczny, polityczny i ekonomiczny oraz „umieszczenie ludzi w centrum rozwoju, zapewniając wszystkim pełne uczestnictwo”. Por. <https://www.un.org/development/desa/dspd/world-summit-for-social-development-1995.html> oraz [https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/general-assembly/docs/globalcompact/A\\_CONF.166\\_9\\_Declaration.pdf](https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/general-assembly/docs/globalcompact/A_CONF.166_9_Declaration.pdf).

<sup>183</sup> IV Światowa Konferencja w sprawie Kobiet (*Fourth World Conference on Women*) pod auspicjami ONZ odbyła się w Pekinie w dniach 4–15 września 1995 roku. W jej wyniku przyjęto Deklarację Pekijską i Platformę Działania (*The Beijing Declaration and Platform for Action*) będącą programem na rzecz wzmocnienia pozycji kobiet. Określono w niej strategiczne cele i działania na rzecz awansu kobiet i osiągnięcia równości płci w 12 kluczowych obszarach zainteresowania. Por. <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N96/273/01/PDF/N9627301.pdf?OpenElement> oraz [https://archive.unescwa.org/sites/www.unescwa.org/files/u1281/bdpfa\\_e.pdf](https://archive.unescwa.org/sites/www.unescwa.org/files/u1281/bdpfa_e.pdf).

<sup>184</sup> Światowa Konferencja Żywnościowa (*World Food Summit*) pod auspicjami ONZ odbyła się w Rzymie w dniach od 13–17 listopada 1996 roku. W jej wyniku przyjęto Deklarację Rzymską w sprawie światowego bezpieczeństwa żywnościowego i planu działania Światowego Szczytu Żywnościowego (*Rome Declaration on World Food Security and the World Food Summit Plan of Action*), w której określono politykę globalną eliminacji głodu na świecie i określono 7 zobowiązań, które będą filarami działań na rzecz trwałego i powszechnego bezpieczeństwa żywnościowego. Por. <https://www.un.org/en/development/devagenda/food.shtml#:~:text=At%20the%20World%20Food%20Summit%20of%201996%2C%20the,took%20place%20from%2013%20to%2017%20November%201996> oraz <https://www.fao.org/3/w3613e/w3613e00.htm>.

Celem tych konferencji było stworzenie nowego światowego porządku na zasadzie światowego konsensusu w kwestii norm, wartości i priorytetów dla społeczności międzynarodowej w XXI wieku. „Mając po swojej stronie przychyłność Sekretariatu ONZ – pisze Marguerite A. Peeters – «globalne społeczeństwo obywatelskie» bardzo szybko zyskało społeczną akceptację w zarządzaniu sprawami świata. Na skutek osłabienia autorytetu i władzy rządów, będącego konsekwencją zachodniej rewolucji kulturowej, nowy światowy konsensus nie ma charakteru międzyrządowego, ale jest sprawą «wielu interesariuszy»<sup>185</sup>. Wszyscy oni są zainteresowani globalizacją, a za najlepszy ustrój globalnego świata oficjalnie przyjmują liberalną demokrację, nieoficjalnie zaś wprowadzają komunistyczną dyktaturę. Oprócz demoliberalnej frazeologii jest ona ukrywana za pomocą: socjaldemokracji, kosmopolityzmu, informacjonizmu, technocywilizacji, nowej lewicy, gender rewolucji czy wreszcie kapitalizmu inkluzywnego. Buchanan zauważa, że „materialny postęp, który dokonał się w XIX w., ekspansja demokracji i liberalizmu, wydawały się potwierdzać zarówno koncepcje postępu, jak i wrodzonej życzliwości. Te koncepcje stały się nieodłączną częścią myśli socjalistycznej, a niektóre szkoły filozoficzne i psychologiczne skopiowały je bez chwili wahania”<sup>186</sup>. Jego zdaniem rodząca się globalna superklasa społeczna ma „bzika” na punkcie postrzegania świata jako jednostki gospodarczej. Owi transnacionaliści „nie czują w sobie potrzeby okazywania narodowej lojalności, a granice państwa postrzegają jako przeszkody, które na szczęście znikają. Sądzą, że ich najważniejszym zadaniem jest ułatwianie globalnych przedsięwzięć elity”<sup>187</sup>.

Za redukcją świata do jednostki gospodarczej idzie jego redukcja do jednej jednostki politycznej, pozbawionej dotychczasowych mechanizmów autentycznej i autonomicznej rywalizacji odrębnych i odmiennych podmiotów państwowych. W następstwie takiegoż przewyższenia na zimno lub gorąco wojennych konfliktów międzypaństwowych, rysuje się perspektywa globalnych konfliktów pomiędzy pretendentami do władzy w państwie globalnym, toczących się pod różnymi, w tym

<sup>185</sup> Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania...*, s. 47.

<sup>186</sup> Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu...*, s. 228.

<sup>187</sup> Buchanan, *Dzień sądu, czyli jak pycha, ideologia i chciwość niszczą Amerykę...*, s. 142.



najbardziej liberalnymi pretekstami<sup>188</sup> i z wykorzystaniem coraz bardziej totalitarnych metod<sup>189</sup>. John Mearsheimer pisze, że „liberalny hegemonizm to ambitna strategia w ramach, której liberalno-demokratyczne państwo dąży do zaprowadzenia tego ustroju w jak największej liczbie krajów, a jednocześnie propaguje międzynarodową współpracę, gospodarczą budowę instytucji międzynarodowych. Szerzenie demokracji liberalnej miałoby być rozsądne ze strategicznego i moralnego punktu widzenia”<sup>190</sup>. Zdaniem Mearsheimera jest to błędne, gdyż: „Mocarstwa rzadko mogą realizować liberalną politykę zagraniczną. Na pełną skalę, dopóki na naszej planecie istnieje więcej niż jedno mocarstwo, nie mają innego wyboru jak tylko uważnie pilnować swojej pozycji w globalnym układzie sił i postępować zgodnie z wymogami Realpolitik”<sup>191</sup>. Wiele jednak wskazuje (a przede wszystkim niemożliwość do siłowego rozstrzygnięcia konfliktu interesów amerykańsko-chińskich<sup>192</sup>), że i ten etap przebudowy światowego porządku dobiega już końca. Na bazie leżących całkowicie poza państwowo-narodową kontrolą zasobów informacyjnych, technologicznych i finansowych konstytuuje się poza- i ponadnarodowe imperium globalne, a jego aktem erekcyjnym jest Wielki Reset.

Do żadnego ostatecznego siłowego rozstrzygnięcia zmagania o światowe przywództwo polityczne i światową kontrolę ekonomiczną nie dojdzie z wielu najbardziej strategicznych powodów. Przede wszystkim z powodu zbyt wielkiej stawki wzajemnego zniszczenia, po drugie zbyt daleko idącego wzajemnego uzależnienia, a po trzecie i najważniejsze – z powodu na długo wcześniej przygotowywanej alternatywy w postaci

<sup>188</sup> Według Adama Wielomskiego kosmopolityczny liberalizm stworzyli w okresie międzywojennym wywodzący się z Austro-Węgier arystokraci niemieccy i zgermanizowani Żydzi, którzy często goszczą na forach Klausa Schwaba (np. na pierwszej sesji z Davos 24 stycznia 1971 roku gościł Otto von Habsburg z Unii Paneuropejskiej). Por. A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberalowie i neomarksyści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 58.

<sup>189</sup> „Elity związane z amerykańską polityką zagraniczną próbowały w ostatniej dekadzie XX w. stworzyć *de facto* globalne imperium ukrywając swój cel pod płaszczykiem szerzenia demokracji i wolnego rynku. Pentagon nazwał to Pax Americana lub absolutną dominacją”. Engdahl, *Nieświęta wojna...*, s. 37.

<sup>190</sup> Mearsheimer, *Wielkie złudzenie...*, s. 1.

<sup>191</sup> Tamże.

<sup>192</sup> Na temat aktorów kontroli światowej sceny por. T. Klementewicz, *Kapitalizm na rozdrożu. Obłąd zysku czy odpowiedzialny rozwój*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2019, s. 85.

korporacyjnego komunizmu światowego<sup>193</sup>. Dla jego zaprowadzenia wykorzystywane są: siła strachu wobec perspektywy atomowego uderzenia, skala samozniszczenia z powodu ideologicznego uwiedzenia Zachodu oraz wspierana rozbudowa chińskiego potencjału kontroli. Czynniki te są skierowane przede wszystkim na pacyfikację nastrojów i interesów narodowych oraz indywidualnych aspiracji i odruchów wolnościowych<sup>194</sup>.

### Wycofywanie demokracji

Do rangi zasady urosła odwrotna zależność między składanymi deklaracjami a powodowanymi skutkami, co najpełniej odnosi się dziś do demokracji. W miarę ograniczania zasięgu jej działania mnożą się do niej odwołania<sup>195</sup>. W jej obronie stają ochoczo ci zwłaszcza, którzy jawnie i niejawnie ją lekceważą, w pełni zdając sobie sprawę z formalnej jej iluzoryczności, a nawet faktycznej niemożliwości. W miarę narastania tej rozbieżności przybliżyć się musi moment oficjalnego jej wycofania. Nie chodzi przy tym o to, że demokracja sama się skompromituje, ale o to, by pokazać, jak coś ważniejszego blokuje czy komplikuje jej działanie, np. w sferze bezpieczeństwa czy rozwoju<sup>196</sup>. W miarę narastających trudności, braków, problemów i zagrożeń, w następstwie jakoby demokratycznego dążenia do wyimaginowanych (abstrakcyjnych i fikcyjnych) wartości ekologicznych, klimatycznych, równościowych i genderowych narastać też muszą żądania zwrotu w kierunku przyzwolenia na dyktaturę konieczną dla dalszego rządzenia. Nieświadomość tego, że dawno została ona przewidziana i wkalkulowana spowoduje powtórzenie wypróbowanego już schematu, ale tym razem na niepomiernie większą i szerszą skalę. Jego ukoronowaniem jest autorytaryzm, tym razem niepomiernie lepiej skonfigurowany, bo zbudowany na podmienionych w następstwie resetu zasadach, opatrzony sterownikami i formatami<sup>197</sup>.

<sup>193</sup> Por. M. Isaac, *Uber. Walka o władzę*, przeł. J. Irzykowski, Wydawnictwo JK, Łódź 2020, s. 275.

<sup>194</sup> Por. P. Tarczyński, *Rozkład. O niedemokracji w Ameryce*, Znak Litera Nowa, Kraków 2023, s. 51.

<sup>195</sup> Por. S.S. Wolin i in., *Democracy Incorporated: Managed Democracy and the Specter of Inverted Totalitarianism*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey 2017, s. 41.

<sup>196</sup> Por. E. Sarnacka-Mahoney, *Amerykański Reset. Stany (jeszcze) Zjednoczone od podszewki*, Fronda PL, Sp. z o.o., Warszawa 2023, s. 19.

<sup>197</sup> Por. G. Rachman, *Nowy autorytaryzm. Polityka Strachu...*, s. 93.

Już José Ortega y Gasset zwrócił uwagę na jeden z przejawów globalnej demoliberalizacji. Dawniej masy zakładały, że „mniejszość dzierżąca władzę polityczną mimo wszystkich swych wad i słabości znała się nieco lepiej na sprawach publicznych. [...] Dzisiaj masy są przekonane o tym, że mogą nadawać moc prawną i narzucać innym swoje, zrodzone w kawiarniach racje”<sup>198</sup>. W ten zaś sposób są niepomierne bardziej narażone na manipulację i instrumentalizację. „Polityka bowiem stała się widowiskiem, gdzie demokracja to coś, co oglądamy na telewizyjnym ekranie, a nie działalność, w której uczestniczymy”<sup>199</sup>. Wbrew amerykańskiej polityce zaprowadzania demokracji z zewnątrz i za pomocą ataków lotniczych, zwłaszcza w krajach cywilizacyjnie od niej różnych, Z. Brzeziński trafnie dostrzegł, że „Demokracja jest dojrzewającym procesem, którego nie można po prostu ustanowić mocą jakiejś sterowanej siły społecznej. [...] Musi odzwierciedlać dojrzałość społeczeństwa”<sup>200</sup>. Ta zaś pod wpływem „wytężonej pracy” mediów, rozrywki i oświaty ulega stałemu obniżeniu.

Podkreśla się, że prawdziwe korzenie demokracji mają naturę psychologiczną, zarówno w odniesieniu do jednostki, jak i do społeczeństwa. Zaznacza się też, że demokracja żywi się w pierwszym rzędzie zawiścią<sup>201</sup>. Współczesna demokracja wyrasta z technologii masowej produkcji, technologii masowego przekazu oraz technologii tworzenia kultury. W rzeczywistości nie polega wcale na władzy ludu, lecz sprowadza się formalnie do dominacji większości nad mniejszością, a faktycznie mniejszości nad większością. Hermann Hoppe uważa, że demokracja jest łagodną formą i wstępem do komunizmu. „System monarchistyczny byłby od masowej demokracji o wiele lepszy, chociażby poprzez ustanowienie porządku naturalnego”<sup>202</sup>. Jego zdaniem demokracji udało się zrealizować to, przy czym królowie stawiali nieśmiało pierwsze kroki – ostateczne zniszczenie naturalnych elit. „Zniknęły fortuny wielkich rodzin, ich tradycje kulturalne i niezależność gospodarcza, intelektualna dalekowzroczność oraz moralne i duchowe

<sup>198</sup> Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 15.

<sup>199</sup> B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i potyka obywateli...*, s. 293.

<sup>200</sup> Brzeziński, Scowcroft, *Ameryka i świat...*, s. 156.

<sup>201</sup> Por. E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przet. M. Gawlik, Wętkory, Wrocław 2007, s. 26.

<sup>202</sup> H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przet. W. Falkowski, J. Jabłocki, J. M. Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 7.

przywództwo poszły w niepamięć<sup>203</sup>. Zerwanie dawnych, narodowych i wielopokoleniowych więzi dynastycznych i osadzenie się w ich miejsce nowych, kosmopolitycznych i podejrzanych dynastii, musiało zmienić kształt ładu światowego.

Te nowe dynastie, to ci, którzy stoją za wielką czwórką funduszy inwestycyjnych (BlackRock, Vanguard, Fidelity i State Street), dokonującą globalnego przejęcia własności. Są to konkretni ludzie, odpowiadający za globalny monopol własności i czerpiący z niego korzyści. Pomijając mity o wolnych konkurencjach, niewidzialnych rękach i głosach ludu, „należy przyjąć, że z pewnością istnieją tacy ludzie, konkretni ludzie posiadający nazwiska, przynależni narodowo, związani z taką czy inną grupą czy rodziną. Problem polega na tym, że w przeciwieństwie do oficjalnych rządzących, którzy, jak się nas mami, są wybierani i kontrolowani przez społeczeństwo, którym kierują, ludzie ci nie są nigdy ani wybierani, ani kontrolowani. Ich personalia zaś zawsze są starannie ukrywane, a jeśli jakieś informacje wydostają się na światło dzienne, są one specjalnie traktowane i selekcyjonowane<sup>204</sup>. Jest oczywiste, że „ludzie, którzy kontrolują finanse i gospodarkę, kontrolują przemysł i usługi, i kontrolują również oświatę i media, a więc dwa narzędzia kształtowania opinii publicznej<sup>205</sup>. Kto zaś ma media, kontroluje ludzkie myślenie i postrzeganie świata. Chociaż historia dawnego dynastycznego porządku świata skończyła się gwałtownie wraz z końcem pierwszej wojny światowej, jeszcze przez stulecie funkcjonowały dawniejsze wyobrażenia i przyzwyczajenia, które obecnie, w dobie Wielkiego Resetu, są definitywnie usuwane i oficjalnie dyskwalifikowane. Wraz z ogłoszeniem pandemii koronawirusa rozpoczęło się gruntowne i zmasowane resetowanie niemal wszystkich zasad demokracji w celu ich uinformacyjnienia, ucyfrowienia i usiecienia. W ten sposób kończy się historia realna demokracji, a zaczyna jej ahistoryczna narracja i wizualizacja wirtualna. Ponieważ w świecie wirtualnym przestają się liczyć fakty i dowody, kryteria i kanony oraz normy i reguły, jakie obowiązywały w świecie realnym, również demokracja staje się tylko wirtualna, swobodnie traktowana, dowolnie pojmowana i uznaniowo stosowana<sup>206</sup>.

<sup>203</sup> Tamże, s. 120.

<sup>204</sup> Biatek, *Czas niewolników...*, s. 206.

<sup>205</sup> Tamże, s. 208.

<sup>206</sup> Demokracja taka to przede wszystkim sztuka zwodzenia. Por. T. Rid, *Wojna informacyjna*, przeł. F. Tryl, Bellona, Warszawa 2020, s. 25.

## Totalitarna demokracja

Na naszych oczach historia się kończy w tym sensie, że mechanizmy demokratycznego rządzenia państwem i zarządzania gospodarką wolnorynkową, które choć w niewielkim stopniu obowiązywały, zapewniając światu znaczną stabilizację i dostarczając bogactwa, są pod różnymi pretekstami ograniczane, blokowane i wycofywane, w tym również za pomocą lockdownów i blackoutów<sup>207</sup>. W ich miejsce wkracza globalna oligarchia ideologiczna, technologiczna i finansowa, gruntownie resetująca i szczelnie domykająca system globalny w każdej sferze działania i na każdym obszarze myślenia, poza i ponad interesami społecznymi, dążeniami narodowymi i zadaniami państwowymi<sup>208</sup>. Można wymienić trzy podstawowe dotąd, a ustępujące już instrumenty globalnego równoważenia: a) dolarowy system finansowy, b) demokratyczny system polityczny, c) liberalny system handlowy. Wraz ze słabnięciem pozycji stabilizującego, a raczej kontrolującego i eksploatującego świat hegemonia wzrasta presja na przeorganizowanie dotychczasowego porządku<sup>209</sup>.

W miarę kwestionowania ekonomicznej i politycznej pozycji amerykańskiego regulatora i egzekutora dotychczasowej stabilizacji<sup>210</sup>, na światową arenę wkraczają pretendenci do nie tylko regionalnej, lecz także globalnej dominacji. Przy tej okazji z powodów pryncypialnych czy też koniunkturalnych podnosi się, że w świetle doświadczeń demokracja współczesna jest systemem przekonań quasi-religijnych, gdyż opiera się na wierze, że: 1) większość ma rację, 2) każdy ma równe szanse, 3) wybory są wolne, 4) sprawami państwa kierują kompetentni ministrowie, 5) wybrani deputowani są najlepsi, 6) parlamenty sprawują pierwszą władzę, 7) ustawy stanowią wyraz woli ludu, 8) nie ma lepszych metod kierowania sprawami państwa, 9) prawdziwe są deklaracje, 10) obywatele mają wpływ na politykę. Zderzenie z realiami potwierdza, że wszystko to stanowi jedynie wiarę w liczbę, wolność,

<sup>207</sup> Por. Rickards, *The New Great Depression...*, s. 153.

<sup>208</sup> Na temat tajnych stowarzyszeń, por. J. Marrs, *Oni rządzą światem. Tajna historia łącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015, s. 27 i nast.

<sup>209</sup> Por. G. Selgin, K. Dowd, M. Bédard, *Financial Stability without Central Banks*, Institute of Economic Affairs, London 2017, s. 14.

<sup>210</sup> Por. L. Ślęzyk, *Chiny według Leszka Ślęzyka. Państwo Środka w oczach biznesmena robiącego interesy w Chinach od ponad 25 lat*, Fronda, Warszawa 2021, s. 184.

mądrość, słuszość, szczęście, doskonałość, postęp, deklaracje i wizje. W rzeczywistości demokracja ma charakter rytualny, pozorowany, komiczny, dogmatyczny, formalny, medialny, paradoksalny, a ostatecznie siłowy. Zasadniczo tym się różni od tyranii, że owa siła jest zawoalowana – niewidocznie i skutecznie skrywana<sup>211</sup>.

Trafność metafory końca historii paradoksalnie wynika z faktycznego końca demokracji i liberalizmu, odwrotnie niż zapowiadał to w swojej wizji Fukuyama. Zarzut wobec krytyki demokracji, że dopiero po czasie wiadomo lepiej, nie jest trafny, gdyż wielu myślicieli już od starożytności przewidywało totalitarne konsekwencje demokracji i powodowane przez nią nadużycia. Wskazywali na to dawniej Sofokles, Sokrates, Platon, Arystoteles, Cyceon czy św. Tomasz z Akwinu, a w czasach nowożytnych Alexis de Tocqueville, Henry Adams, Max Weber, José Ortega y Gasset, Konstantin Leontjew, sir Henry Maine, Hippolyte A. Taine, William Lecky, G. Niebuhr, Fiodor Dostojewski, Ernest Renan, Friedrich Nietzsche, Constantin Frantz, Henri-Frédéric Amiel, Edmund Burke, lord Acton, Herbert G. Wells, Aleksandr Herzen, Eduard von Hartmann, Robert Michels, Søren Kierkegaard, Vilfredo Pareto, Gaetano Mosca, Friedrich A. Hayek czy Ludwig von Mises. Oznacza to, że po drugiej stronie zwolenników demokracji brak liczącego się uznania, co sprawia, że będzie ona łatwiejsza do wycofania i zastąpienia przez coś innego, jak np. dyktaturę ekologii, klimatyizmu, generyzmu czy sanitaryzmu<sup>212</sup>.

Dziś najmroczniejszym przejawem końca demokracji staje się demokratyczna dyktatura przeciwdziałająca tzw. absolutyzmowi wolności słowa. Już John Adams zakazywał krytyki rządu, co miało chronić demokrację. Jak zauważa David A. Copeland, przejawem tego jest wojna z mową nienawiści, godząca w wartości, których rzekomo broni<sup>213</sup>. Na oznaczenie tak karkołomnej konstrukcji Ludwig von Mises wprowadził termin „polilogizm” jako upolitycznienie logiki. Idee miałyby być poprawne ze względu na pochodzenie rasowe czy klasowe ich autorów. W rzeczywistości to polityka dyskryminowania ludzi niepasujących do logiki, kiedy w imię wolności słowa niszczy się wolnościowców. W tym kontekście Tomasz Wróblewski przypomina przestrożę Winstona Chur-

<sup>211</sup> Por. Wolin, *Democracy Incorporated...*, s. 211.

<sup>212</sup> Por. M. Naim, *Zemsta władzy. Jak autokraci na nowo tworzą politykę XXI wieku*, przeł. V. Dobosz, D. Kaczor, Sonia Draga, Post Factum, Katowice 2022, s. 385.

<sup>213</sup> Por. D.A. Copeland, *The Idea of a Free Press: The Enlightenment and Its Unruly Legacy*, Northwestern University Press, Evanston 2006.

chilla, że faszyzm wróci do nas pod szyldem antyfaszyzmu<sup>214</sup>. Przykładem jest cenzura stosowana coraz szerzej na portalach społecznościowych i egzekwowana coraz dotkliwiej przez ustanawiane w tym celu gremia, pozorując przewrotnie obronę prawa do wolności wypowiedzi.

## Demokracja a liberalizm

Demokracja w podstawowej swej wersji odpowiada na pytanie, kto powinien rządzić – większość równych politycznie obywateli, czyli opiera się na zasadzie rządów większości i równości politycznej. Nie ma ona wiele wspólnego z wolnością stanowiącą podstawę liberalizmu<sup>215</sup>. Dziś dominuje liberalizm fałszywy, relatywistyczny, w odróżnieniu od wcześniejszego liberalizmu klasycznego, tradycjonalistycznego<sup>216</sup>. W liberalizmie obojętne jest, kto rządzi, ważne jest, aby zakres wolności ulegał poszerzeniu. Dlatego może istnieć liberalna dyktatura i monarchia. Demokracja opiera się na równości, a liberalizm na wolności. Między wolnością a równością zachodzi wewnętrzna sprzeczność. Demokracja kończy się zawsze albo anarchią (chaosem), albo tyranią (totalitaryzmem). Liberalizm natomiast albo wzmacnia wolność (kiedy ma charakter konserwatywny i prawicowy), albo ją wypacza (kiedy ma charakter modernistyczny i lewicowy)<sup>217</sup>. Liberalizm w ujęciu konserwatywnym jest tylko gospodarczy i nie ma nic wspólnego z ateistycznym indywidualizmem oraz zachłannym egoizmem, gdyż jest oparty na prawie naturalnym, społecznej obyczajności, prawie własności, prywatnej inicjatywie, wolnej konkurencji, odrzuceniu monopoli i nieingerencji państwa. Dziś dominuje liberalizm lewicowy i progresywi-styczny, a nawet socjalistyczny – wypaczony i przyjmujący postać neo-liberalizmu (Milton Friedman<sup>218</sup>). W mniejszości natomiast jest libera-

<sup>214</sup> T. Wróblewski, *Faszyzm to Socjalizm*, post z serii *Wolność w remoncie*, <https://www.youtube.com/watch?v=xs-ZqW-6Kus>.

<sup>215</sup> Na temat relacji demokracji i liberalizmu por. J. Bartyzel, *Śmiertelny bóg – demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Fijorr Publishing, Warszawa 2008.

<sup>216</sup> Por. L. von Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, przeł. S. Czarnik, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2015.

<sup>217</sup> Dzieje się tak, gdyż intelektualiści nie znoszą kapitalizmu. Por. R. Zitelmann, *Kapitalizm to nie problem – to rozwiązanie. Podróż po historii najnowszej z wizytą na pięciu kontynentach*, przeł. K. Jopek, Freedom Publishing, Wrocław 2022, s. 293.

<sup>218</sup> Por. M. Friedman, *Kapitalizm i wolność*, Helion, Warszawa 1993; M. Friedman, R. Friedman, *Wolny wybór*, przeł. J. Kwaśniewski, Wydawnictwo Aspekt, Sosnowiec 2020.

lizm prawicowy i konserwatywny, a w zasadzie naturalny, klasyczny, w sensie ultraliberalizmu (Murray N. Rothbard<sup>219</sup>).

Jakub Wozinski twierdzi, że przyszłość liberalizmu zależy od tego, czy jego elity przestaną służyć monopolistycznej pozycji państwa. Chodzi o niepopelnianie dawnych błędów: „Uważane za liberalne, oświecone, tolerancyjne, kosmopolityczne i wyrafinowane pod każdym względem imperium Brytyjczyków było jednocześnie brutalne i nie-ludzkie wobec wszelkich nawet potencjalnych konkurentów w wyścigu o władzę. Irlandczycy mieli uzyskać niepodległość na długo po tym, jak uzyskały ją inne kolonie na odległych kontynentach<sup>220</sup>”. Jak pisze Hoppe, „od ponad stu lat klasyczny liberalizm coraz bardziej podupada. Od połowy XIX wieku w USA i Europie zachodniej na sprawy publiczne coraz większy wpływ mają idee socjalistyczne. Właściwie XX wiek można nazwać wiekiem socjalizmu, komunizmu, faszyzmu, narodowego socjalizmu i najdłużej się utrzymującej socjaldemokracji, w Ameryce dziś nazywanej liberalizmem i neokonserwatyzmem<sup>221</sup>”. Liberalizm niekiedy powracał – w wyniku drugiej wojny światowej w Niemczech i Włoszech, po narodowym socjalizmie i faszyzmie. Liberalizacja zaś Europy wschodniej po 1989 roku wymuszana była klęskami starych systemów, ale nowe rozwiązania też były odmianami socjalizmu – socjaldemokracją na wzór ustroju Stanów Zjednoczonych. „Ostatecznie jednak liberalizm został całkowicie wyparty przez socjalizm. Socjalizm zapanował tak niepodzielnie, że dzisiaj na początku XXI wieku niektórzy neokonserwatyści rozprawiają o końcu historii, to znaczy nastaniu globalnej epoki socjaldemokratycznej nadzorowanej przez USA oraz nowego *sociodemocraticus*<sup>222</sup>. Dzisiejsza walka z wolnością polega na przymusowej egalitaryzacji, ateizacji, seksualizacji, komercjalizacji i relatywizacji. W efekcie coraz więcej ludzkich zachowań jest zakazanych jako niepoprawnych, gdyż uwydatniają różnice. „Zamiast podziawów na mądrych i głupich, dąży się do sytuacji, w której wszyscy mają być umiarkowanie niedorozwinięci<sup>223</sup>”. Obrazuje to doskonale Jonatan

<sup>219</sup> Por. M.N. Rothbard, *Ekonomia wolnego rynku*, przeł. R. Rudowski, M. Zieliński, Fijorr Publishing, Warszawa 2017.

<sup>220</sup> J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu. Nieznana historia imperiów, bankierów, wojen i kryzysów*, Prohibita, Warszawa 2017, s. 313.

<sup>221</sup> Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 290.

<sup>222</sup> Tamże, s. 291.

<sup>223</sup> D. Leszczyński, E., *Erik von Kuehnelt-Leddihn – ostatni konserwatywny arcyliberat*, w: von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 13.



Heidt, pisząc o ogłupianiu społeczeństw. Na portalach dzieją się rzeczy, które nie są jeszcze akceptowalne w realnym świecie, ale mimo to są robione, gdyż tłum do nich skłania<sup>224</sup>.

## Kres wolności

W sensie przeciwnym do zamierzonego przez Fukuyamę rzeczywiście można już mówić o końcu historii, która skończy się wraz z resetem wolności, analogicznie do wcześniejszego resetu odpowiedzialności. Jak w demokracji karykaturą stała się odpowiedzialność za podejmowane i forsowane decyzje przez rządzących, tak w liberalizmie karykaturą staje się obecnie wolność znoszona pozorowanymi zabiegami na rzecz bezpieczeństwa narodowego, publicznego, państwowego czy socjalnego<sup>225</sup>. W imię bezpieczeństwa, w tym socjalnego, zdrowotnego, energetycznego czy żywnościowego, od czasu ogłoszenia pandemii COVID-19 przeprowadzany jest światowy i dziejowy reset wolności<sup>226</sup>. Wyłączana jest wolność wyboru w sferze oddolnych możliwości, a włączana wolność w granicach odgórnie wyznaczonych konieczności<sup>227</sup>.

Nie wchodząc w zagadnienia etymologiczne, stwierdzić należy, że słowo „wolność” towarzyszy wiele nieporozumień teoretycznych oraz równie wiele nadużyć praktycznych. Bywa ono różnie pojmowane (naukowo przedstawiane) oraz odmiennie realizowane (wcielane w życie). Nieporozumienia wynikają z przesłanek intelektualnych oraz motywacji wolicjonalnych. Na podstawie fałszywych przesłanek ideologicz-

<sup>224</sup> Por. J. Heidt, *Why the Past 10 Years of American Life Have Been Uniquely Stupid*, „The Atlantic”, May 2022, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2022/05/social-media-democracy-trust-babel/629369>.

<sup>225</sup> Por. R.P. Murphy, *Niepoprawny politycznie przewodnik po kapitalizmie*, przeł. M. Zieliński, Instytut Ludwiga von Miesela, Wrocław 2015, s. 57.

<sup>226</sup> Por. A. Tyler, *The Covid-19 Great Reset: The Truth About Covid-19 Pandemic Story*, Chelsea Green Publishing, White River Junction – London 2021.

<sup>227</sup> Warto w tym aspekcie zwrócić uwagę na toczące się w 2022 i 2023 roku postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Communaute Genevoise D'Action Syndicale (CGAS) przeciwko Szwajcarii, w której Trybunał w składzie 7 sędziów 15 marca 2023 roku, stwierdził, że wprowadzony w Szwajcarii w celu przeciwdziałania transmisji wirusa COVID-19 zakaz zgromadzeń powyżej 5 osób (z czasem stopniowo łagodzony), dodatkowo obwarowany sankcją karną za jego nieprzestrzeganie, stanowił naruszenie zasady proporcjonalności, tym samym łamiąc art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

nych wolność bywa utożsamiana z samowolą, a podczas realizacji wrogich zamiarów wolnością nazywa się stan faktycznego zniewolenia. Nie można ani zrozumieć, ani postulować wolności w oderwaniu od poznania rzeczywistości. Wolność nie jest bowiem abstrakcyjną ideą, ale realną wartością. Bez znajomości człowieka, poza nim i ponad nim, formułowane są wrogie mu idee, ideały i ideologie wolności, godzące w jego dobro, szczęście, godność, cel i powołanie<sup>228</sup>.

Wolność realna nie jest formalna i statyczna, ale ma rozwijającą się treść i wciąż doprecyzowywane granice<sup>229</sup>. Realna wolność jest obiektywna i dynamiczna, w przeciwieństwie do subiektywnie i statycznie pojmowanej i traktowanej wolności idealnej. Różnice między wolnością realną a idealną wyjaśnił Orwell, zdaniem którego „wolność polega na twierdzeniu, że dwa i dwa to cztery, [nawet] jeśli partia powie, że jest pięć”<sup>230</sup>. Stosunkiem do rzeczywistości różni się wolność faktyczna, autentycznie doświadczana, od wolności pozornej, ideologicznie postulowanej. Wolnością realną jest możliwość twierdzenia, że dwa i dwa jest cztery, a wolnością pozorną – że pięć. Oznacza to, że nie ma wolności bez wartości, w tym przede wszystkim prawdy i dobra. Wolność skierowana na wartości sama staje się wartością. Wolność jako wartość pośród innych wartości ma pozytywną treść wyrażaną w postaci nakazów (czyń dobro) oraz negatywnie formułowane ograniczenia w postaci zakazów (unikaj zła). Właśnie w imię rzeczywistej (prawdziwej) wolności w sferze zewnętrznej, ale i wewnętrznej, coś wolno, a czegoś nie wolno. Tylko w imię pozornej (fałszywej) wolności wszystko wolno w obydwu przestrzeniach.

Zasadniczy błąd współczesnego liberalizmu polega na absolutyzacji wolności, głośno utożsamianej z jednej strony z indywidualną samowolą, a z drugiej strony milcząco niwelowanej kolektywnym zniewoleniem. Wolność może być pojmowana właściwie tylko w personalizmie chrześcijańskim<sup>231</sup>. Michel Foucault dostrzegł nową formę liberalnego przymusu, który „daje gwarancję automatycznego funkcjonowania władzy, by doskonałość władzy czyniła zbędnym jej sprawowanie.

<sup>228</sup> Por. M.A. Krapiec, *Natura ludzkiej wolności*, w: *Wolność we współczesnej kulturze*, red. Z. Zdybicka i in., Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997, s. 31–41.

<sup>229</sup> Por. Tenże, *Ludzka wolność i jej granice*, Gutenberg-Print, Warszawa 1997.

<sup>230</sup> G. Orwell, *Rok 1984*, przeł. T. Mirkowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 171.

<sup>231</sup> Por. W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1985, s. 481.

Chodziło o zagwarantowanie, by więźniowie podlegali władzy, której sami są nosicielami<sup>232</sup>. Z punktu widzenia władzy mieniającej się liberalną, a w rzeczywistości będącej władzą coraz bardziej totalitarną, najlepszym rozwiązaniem jest samozniewolenie poddanych – jako zniewolenie niewidoczne i nieodczuwalne, a nawet podzielane i propagowane w taki czy inny sposób oraz pod takim bądź innym pozorem. W ten sposób powraca marksistowsko-leninowski reset wolności jako respektowanej konieczności, nie tyle ugruntowanej w naturze rzeczywistości, ile narzuconej mocą czyjegoś uznania. Postmodernistyczne kwestionowanie realności i obiektywności natury uzasadnia teoretycznie i usprawiedliwia praktycznie subiektywizm i idealizm władzy. Władza raz usadowiona poza realizmem i obiektywizmem będzie już zawsze kierowała się idealizmem i subiektywizmem. Będzie za pomocą idei państwa doskonałego egzekwować nakazy koniecznego porządku (uzurpacja władzy<sup>233</sup>).

### Zagrożenia dla wolności

Zagrożenia dla wolności są zasadniczo dwojaki: zewnętrzne w postaci struktur zniewolenia oraz wewnętrzne w postaci skłonności do samowoli. Najbardziej skuteczne wydaje się zniewolenie samowolą, polegające na ideologicznym, medialnym, politycznym, prawnym, administracyjnym czy medycznym osłanianiu lub lekceważeniu nadużyć wolności<sup>234</sup>. Ma to miejsce, kiedy zło jest promowane i wynagradzane, a dobro zwalczane i karane. Bywa niejednokrotnie, że obrona wartości moralnych, patriotycznych i religijnych jest dyskredytowana i dyskryminowana, a chronione i wspierane są ataki na te wartości. Bardziej niebezpieczne od czystego fałszu i jawnego zła wydaje się czynienie zła pod pozorami dobra. Wówczas, pomimo dobrej woli i szczerych chęci, nie każdy jest w stanie odczytać prawdę i wybrać dobro.

W tradycyjnej mentalności koniec historii to koniec świata będący następstwem tryumfu zła nad dobrem. Upatrywany jest w niszczącej

<sup>232</sup> Barber, *Skonsumowani...*, s. 332.

<sup>233</sup> Por. R. Baader, *Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualiści niszczą nasz świat*, przeł. T. Gabiś, Wektory, Wrocław 2009, s. 135.

<sup>234</sup> Są wśród nich i takie, o których pisze Franco De Masi. (por. F. De Masi, *Perwersja sadomasochistyczna. Zjawisko i teorie psychoanalityczne*, przeł. D. Golec, D. Krakowiak-Gennari, Oficyna Ingenium, Warszawa 2019).

cywilizację zachodu rewolucji seksualnej. Ma ona wielu ojców, wśród których obok adeptów szkoły frankfurckiej wyróżniają się Wilhelm Reich i Alfred Kinsey, którzy wykazywali, że ich własne zboczenia stanowią społeczną normę. Ich celem było „wmówienie ludziom, że nie ma żadnych norm, a każda, choćby najbardziej zwyrodniała aberracja jest po prostu naturalnym i zasługującym na pochwałę wyrazem czyjegoś stylu życia”<sup>235</sup>. Białek przypomina, że dawno już dostrzeżono, iż „sfera seksualna jest tą sferą, którą najłatwiej manipulować. Chcąc więc przejąć władzę nad człowiekiem, należy przejąć władzę nad jego seksualnością”<sup>236</sup>. Występuje tu analogia do ekonomii wyrażona przez Jamesa Rothschilda, który stwierdził, że ten, kto kontroluje emisję waluty, rządzi sferą materialną ludzi. Odpowiednio, ten, kto kontroluje emisję treści seksualnych, rządzi ludzką psychiką.

Paradoksalnie zagrożeniem dla wolności jest nie tylko jawny totalitaryzm, ale także ukryty, totalny liberalizm. Podkreśla się, że „wolność to prawda i odpowiedzialność, to sprawiedliwy dostęp do informacji i obiektywny jej przekaz. Wolność to nie liberalizm, bo liberalizm to iluzja wolności, lecz ukazanie skutków manipulacji słowem”<sup>237</sup>. Totalitaryzm jest jawnym pozbawieniem zewnętrznej wolności, a liberalizm jest zakamulowanym wynaturzeniem wolności wewnętrznej. Człowiek zewnętrznie niewolony ma szansę na odrodzenie, ale wewnętrznie zniewolony – już nie. Dlatego Jan Paweł II apelował: „Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułudom szczęścia, za które musielibyście zapłacić zbyt wielką cenę, cenę nieuleczalnych zranień lub nawet złamanego życia!”<sup>238</sup>. Dlatego „najgroźniejsze formy tyranii to te, które propaguje się pod hasłami wolności”<sup>239</sup>. Jeśli więc używać synonimu końca historii na oznaczenie dzisiejszych czasów,

<sup>235</sup> Białek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację...*, s. 114.

<sup>236</sup> Tamże.

<sup>237</sup> A. Górski, *Polityka i informacja*, w: *Dylematy cywilizacji informatycznej*, red. A. Szewczyk, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 207.

<sup>238</sup> Jan Paweł II, *Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Mszy św. w Sandomierzu w trakcie podróży apostolskiej do Polski 5–17.06.1999*, Sandomierz, 12.06.1999, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/homilie/sandomierz\\_12061999](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/sandomierz_12061999).

<sup>239</sup> B.R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terrorizm i demokracja*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2005, s. 188.

to w znaczeniu końca wolności wyboru oraz równości wobec prawa. Dla tradycyjnego, nie zaś postępowego liberała „każdy człowiek, zarówno król, jak i chłop podlegał tym samym powszechnym, wiecznym prawom sprawiedliwości, a rząd mógł albo oprzeć swoje uprawnienia na umowie z właścicielami prywatnej własności, albo nie miał w ogóle uprawnień”<sup>240</sup>. Z tego też względu prawdziwi liberałowie muszą być radykalnymi, bezkompromisowymi konserwatystami<sup>241</sup>. Nie są nimi neoliberalowie, jak również upodabniający się do nich w Ameryce i Polsce neokonserwatyści.

Likwidacja wolności jako zanik wolnej aktywności podważa i pogrąża każdy system społeczno-ekonomiczno-polityczny, również ten, który okazał się najbardziej wydolny – kapitalistyczny. „Kapitalizm, w godzinie swojego największego triumfu (upadku kolonialnego imperium socjalistycznego na Wschodzie), jest już martwy; wyniszczony i wyjałowiony poprzez socjalizm, stoi – pozornie niewzruszony – jak zmuszałe drzewo. Następna burza go pokona”<sup>242</sup>. Dzieje się tak, ponieważ „ci, którzy są wielcy, chcą być jeszcze więksi. Ci, którzy kontrolują dużą część świata, chcą kontrolować go w całości. To naturalna znana od tysiącleci tendencja. Przeszkodą jest tu wciąż wolna przedsiębiorczość, a więc małe i średnie firmy, prowadzone jednoosobowo albo zatrudniające kilku czy kilkunastu pracowników. W korporacyjnej wizji świata nie ma miejsca na takie firmy. Nie ma miejsca dla wolnych ludzi, którzy sami pracują na siebie i sami o sobie decydują. Wszyscy mają stać się pracownikami najemnymi, a więc zatrudnionymi przez wielkie korporacje albo instytucje państwowe, które faktycznie są kontrolowane i tak przez wielkie korporacje od dawna i tak infiltrujące państwa”<sup>243</sup>. Sytuacja, w której istnieje wielu drobnych przedsiębiorców, jest z punktu widzenia korporacji niepożądana. Dlatego korporacje wszelkimi sposobami doprowadzają drobnych przedsiębiorców do bankructwa, a następnie przejmują ich zasoby. „Dotychczas najprostszą przyczyną bankructwa małych i średnich przedsiębiorstw była wojna. Jednak dziś nie potrzeba już do tego wojny, wystarczy doprowadzić do zamknięcia świata i zatrzymania normalnego funkcjonowania ludzi, aby wywołać falę bankructw. Lockdown miał taki właśnie cel – do-

<sup>240</sup> Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 294.

<sup>241</sup> Tamże, s. 276.

<sup>242</sup> Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*, s. 46.

<sup>243</sup> Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 255.

prowadzić do upadłości dużą część branż<sup>244</sup>. Ostatecznie oznacza to zatem, że dziś wszystko jest wojną<sup>245</sup>, a wojny mają charakter zastępczy<sup>246</sup>. W 1999 roku pułkownicy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Qiao Liang i Wang Xiangsui, opracowali podręcznik dla chińskiej kadry dowódczej zatytułowany *Nieograniczone działania wojenne*<sup>247</sup>. Na jego bazie Chiny budują konsekwentnie swoją przewagę nad Zachodem, niecierpliwie oczekującym, a nawet czynnie przyczyniającym się do swojego rychłego i niechybnego końca – jak opisuje to Peter Schweizer w książce *Złapani za rękę*<sup>248</sup>. Wielki Reset bowiem już dotyczy i za chwilę dotknie w pierwszej kolejności zdominowanego przez Amerykę Zachodu, który przez dziesięciolecia pracował nad wzmocnieniem zdominowanego przez Chiny Wschodu. W zamian za zachodnie innowacje ekonomiczno-techniczne Chiny transferują swoje innowacje socjopsychiczne, o czym od niedawna odważają się mówić i pisać amerykańscy generałowie, tacy jak Robert Spalding (w książce *Wojna bez zasad: chiński plan dominacji nad światem*<sup>249</sup>). Nie wystarczy jednak mówić i pisać o czymś, co jest już dobrze widoczne. Trzeba sięgnąć do tego, czego jeszcze nie widać, a o czym pisze np. Jan van Helsing w pracy *Tajne stowarzyszenia 3. Wojna wolnomularzy*<sup>250</sup>.

## Koniec drogi do ruiny

Tytuł książki Fukuyamy jest mylący, gdyż – jak wyjaśniał sam autor – to nie historia miała się skończyć, ale demokracja liberalna miałaby być najwyższym stopniem rozwoju ustrojowego państwa, jakby już nic lepszego nie dało się wymyślić i wprowadzić, aby świat nie mógł już go

<sup>244</sup> Tamże.

<sup>245</sup> Por. Budzisz, *Wszystko jest wojną...*

<sup>246</sup> Por. F. Bryjka, *Wojny zastępcze*, PISM, Warszawa 2021.

<sup>247</sup> Por. Liang Qiao, Wang Xiangsui, *Unrestricted Warfare*, Echo Point Books & Media, b.m.w. 2019.

<sup>248</sup> Por. P. Schweizer, *Red-Handed: How American Elites Get Rich Helping China Win*, Harper Collins, b.m.w. 2022. Autor opisuje, jak zachodnie elity akademickie, biznesowe, finansowe, medialne, nie wyłączając Joe Bidena, w imię współpracy z Chinami niszczyły zachodni system wartości, rozmontowując mechanizmy demokratycznej kontroli handlu (jak wyraża się Tomasz Wróblewski).

<sup>249</sup> Por. R. Spalding, *Wojna bez zasad...*

<sup>250</sup> J. van Helsing, *Tajne stowarzyszenia 3. Wojna wolnomularzy*, Biogeneza, Łódź 2012.

odrzuć<sup>251</sup>. W rzeczywistości jednak i w tej kwestii autor się myli, gdyż świat właśnie zaczął się cofać, a zarazem liberalna demokracja nie była nigdy tym, na co wyglądała, i nie była taka, jak o niej mówiono. W odważnym akcie, jak na generała przystało, John Mearsheimer wzywa do wyzbycia się złudzeń<sup>252</sup>. Rzeczywiście demokracja występowała i nawet jeszcze występuje, tylko w swych namiastkach, a częściej w swych karykaturach i przeciwieństwach. Z liberalizmu natomiast korzystali tylko potentaci, którzy wyznaczali nieliberalne warunki dla innych, a obecnie ich likwidują w ramach wielkiego, pandemicznego resetowania świata. W pracy *The Great Reversal* [„Wielki odwrót”] Thomas Philippon stwierdza, że globalizm generował dochody dla największych, ale nie prowadził do postępu, bo nie przynosił nowych dobrze płatnych miejsc pracy. Wielki Reset jest zatem odwrotem od wolności produkcji i wymiany, prowadzącym do niższych płac i inwestycji, niższej produktywności oraz niższego wzrostu i większych nierówności<sup>253</sup>, a także utraty wartości, na jakich budowany był współczesny ład.

O randze i znaczeniu Wielkiego Resetu przekonują jego promotorzy Klaus Schwab i Thierry Malleret, przedstawiani jako pomysłodawcy nazwy i twórcy tej doktryny. Opisując bowiem konsekwencje pandemii, stwierdzają, że właśnie pojawia się świat, którego kontury możemy już sobie zarówno wyobrazić, jak i zarysować. Ten bowiem, „jaki znaleźliśmy w pierwszych miesiącach 2020 roku, już nie istnieje, rozpadł się w obliczu pandemii. Nadchodzą radykalne zmiany o takiej konsekwencji, że niektórzy eksperci już odnoszą się do ery przed koronawirusem – before coronavirus (BC) i po koronawirusie – after coronavirus (AC)”<sup>254</sup>. W efekcie można mieć wrażenie, że kończy się dawna historia, a rozpoczyna nowa, ale wraz ze wszystkimi na skalę cywilizacji tego konsekwencjami. Ta nowa historia, w odróżnieniu od starej, ma być świadomie i wspaniałomyślnie kształtowana geniuszem dzisiejszych jej architektów, inżynierów i menadżerów, jak gdyby ludzkość wreszcie miała wziąć swój los w swoje ręce.

Wielki Reset prezentowany jest jako globalnie ustanowiony system kontroli, który miałby zapobiec na przyszłość takim czy innym katastrofom. Aby się one nie powtórzyły albo przynajmniej nie osiągały tak

<sup>251</sup> F. Fukuyama, *Koniec historii...*, s. 10.

<sup>252</sup> J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa...*, s. 3.

<sup>253</sup> Thomas Philippon w książce *The Great Reversal* twierdzi, że różnice majątkowe nie są czymś złym, gdyż generują rozwój, ale pod warunkiem, że dla sporej grupy społecznej nie są sztucznie blokowane inne możliwości wzrostu.

<sup>254</sup> Zamorski, Komenda, Przekora (przetł. i red.), *Wielki Reset...*, s. 93.

wielkich rozmiarów jak pandemia koronawirusa, konieczne jest tylko przyzwolenie na ustanowienie nowego porządku światowego<sup>255</sup>. Za cenę wyrzeczenia się przez narody części wolności i niezależności, świat będzie cieszył się bezpieczeństwem i pokojem. I dlatego właśnie rozprzestrzenianiu się nieco bardziej zjadliwej odmiany wirusa jak w przypadku sezonowej grypy, nadano tak wielki rozgłos i w oparciu o nią wywołano tak głęboką psychozę, znacznie powyżej rzeczywistych rozmiarów problemu, aż spowodowano nowe niepomiernie większe problemy<sup>256</sup>. Szybko bowiem liczba ofiar fizycznych i psychicznych pandemicznej krucjaty przewyższyła liczbę ofiar samej pandemii, wywołując w ostateczności atmosferę grozy i wyjątkowości, na której można było osadzić doktrynę Wielkiego Resetu i przystąpić do wielkiego resetowania świata, czyli przestawiania go na nowe historyczne tory. Pośród wielu nowości najważniejsze może okazać się przejście od formalnie demokratycznej metody rządzenia do faktycznie sanitarnej metody zarządzania. Przemawia za tym wiele faktów i dowodów ukrywanych przed opinią publiczną, a przytoczonych np. w opracowaniu *Biała księga pandemii koronawirusa*<sup>257</sup>. Przy tej okazji „jesteśmy świadomi tego jak zachodnia cywilizacja popełnia spektakularne samobójstwo. Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że proces ten ma charakter spontaniczny, jest efektem naturalnego starzenia się cywilizacji. Bliższe badania pokazują, że jest wręcz przeciwnie. Proces niszczenia cywilizacji zachodniej został starannie zaplanowany i jest konsekwentnie realizowany. Krok po kroku urzeczywistnia się cele, które wytyczone zostały już wieki temu”<sup>258</sup>. Można to wyjaśnić tym tylko, że „intelektualny wirus, który niszczy świat nie powstał naturalnie, lecz został zaszczerpiony w osłabionym organizmie i teraz kawałek

<sup>255</sup> Por. B. Gates, *How to Prevent the Next Pandemic*, Knopf, New York, Toronto, 2022.

<sup>256</sup> Zdaniem specjalistów wirusy te należą taksonomicznie do odrębnych gatunków, a nawet do dwóch różnych rodzin (wirusy grypy należą do rodziny Orthomyxoviridae, a koronawirusy do rodziny Coronaviridae). Dlatego z perspektywy medycznej nie można mówić o jednym z nich jako o „odmianie” drugiego. Tu jednak chodzi o ich podobieństwo z perspektywy zdrowia publicznego. Zdaniem dra Piotra Witczaka dowody WHO potwierdziły, że przybliżony współczynnik CFR koronawirusa zasadniczo nie jest wyższy niż współczynnik grypy sezonowej, por. <https://www.cambridge.org/core/services/aop-cambridge-core/content/view/7ACD87D-8FD2237285EB667BB28DCC6E9/S1935789320002980a.pdf/div-class-title-public-health-lessons-learned-from-biases-in-coronavirus-mortality-overestimation-div.pdf>, <https://correlation-canada.org/all-cause-mortality-in-canada-2021/>.

<sup>257</sup> Por. Błochowiak (red.), *Biała księga pandemii koronawirusa. Fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną...*

<sup>258</sup> Biatek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację...*, s. 12.



po kawałku dewastuje go, zaburzając jego funkcje życiowe”<sup>259</sup>. Skoro prawdopodobnie choroby nie uda się już powstrzymać, a kres jest nieunikniony, oznaczać to będzie koniec historii.

Mogą się pojawić głosy – jak zauważa Douglas Murray – że „obwieszczenia o śmierci Europy to chleb powszedni naszej historii, że Europa nie byłaby Europą bez regularnych prognoz o śmierci swojego kontynentu”<sup>260</sup>. Jednak niektóre kasandryczne przewidywania pojawiały się w trafniej wybranych momentach niż inne. W przededniu drugiej wojny światowej Stefan Zweig w książce *Świat wczorajszy*<sup>261</sup> pisał o losach swojego kontynentu: „Cała Europa wydaje mi się skazana na śmierć wskutek własnego szaleństwa. Europa nasza, święta ojczyzna, kolebka i panteon cywilizacji zachodniej”<sup>262</sup>. Są zatem sytuacje, kiedy wręcz trudno się mylić, jeśli tylko stać nas na wyobraźnię myślenia i odwagę mówienia. Są zaś autorzy od lat przestrzegający przed tym, co nastąpi, którzy są tym bardziej zagłuszani i lekceważeni, im więcej ich diagnoz i prognoz się sprawdza. Wydaje się wręcz, że politykom, ekonomistom, inżynierom czy celebrytom zakazano do nich się odwoływać i na nie powoływać. Kompromitując się, wciąż udają zaskoczonych konsekwencjami swoich posunięć, krocząc dumnie na drodze do ruiny, jak ujął to James Rickards<sup>263</sup>.

### 1.3. Zderzenie cywilizacji

#### Geneza korelatu

Metafora zderzenia cywilizacji została upowszechniona przez Samuela Huntingtona w odniesieniu do sytuacji na świecie na przełomie tysiącleci, kiedy zarysowują się i nasilają międzycywilizacyjne sprzeczności i rozbieżności, przewyższające spory i konflikty między państwami

<sup>259</sup> Tamże.

<sup>260</sup> D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy. Imigracja, Tożsamość, Islam*, przet. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2017, s. 8.

<sup>261</sup> Por. S. Zweig, *Die Welt von Gestern: Erinnerungen eines Europäers*, Bermann-Fischer, Stockholm 1942.

<sup>262</sup> Przekład za: Murray, *Przedziwna śmierć Europy...* s. 8.

<sup>263</sup> Por. J. Rickards, *Droga do ruiny. Tajny plan globalnego kryzysu finansowego*, przet. M. Lipa, Onepress, Warszawa 2022.